

## Problematyka ojcostwa w ujęciu teoretycznym

Definiowaniu pojęć ojciec i ojcostwo często towarzyszy polemika środowisk naukowych. Można wskazać badaczy sugerujących, że z uwagi na złożoność i wieloaspektowość są to kategorie pojęciowe trudne do jednoznacznego i precyzyjnego określenia, można także wyróżnić tych, którzy nie dostrzegają potrzeby dogłębnych analiz, twierdząc, że pojęcia te są oczywiste i zrozumiałe. Zasadne jest w tej sytuacji przyjrzenie się rozwojowi znaczenia obu terminów w kontekście podjętej problematyki.

### 1.1. Ojciec i ojcostwo – charakterystyka pojęć

Najstarsza, a zarazem najbardziej oczywista do dnia dzisiejszego definicja słowa ojciec określa, że jest to „mężczyzna, który ma własne dziecko (dzieci)”<sup>1</sup>. Bogdan Walczak pisze, że

w świadomości użytkowników polszczyzny posługujących się wyrazem ojciec, na plan pierwszy wybijały się dwa składniki jego pierwotnego znaczenia: uprzedniość pokoleniowa (i stąd znaczenie *przodek, protoplasta*) oraz swego rodzaju moc kreacyjna (i stąd znaczenie *twórca, inicjator, założyciel, wynalazca, autor*)<sup>2</sup>.

Z punktu widzenia rozwoju semantycznego o ojcu możemy też mówić jako o „dawcy życia, troskliwym i kochającym opiekunem, mądrym i doświadczonym, który lepiej od dziecka wie, gdzie leży jego dobro, i który w swoim

---

<sup>1</sup> B. Walczak, *Ojciec w języku polskim*, [w:] S. Jabłoński (red.), *Ojciec*, Poznań 2000, s. 47.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 48.

skutecznym oddziaływaniu wychowawczym musi się nieraz dla dobra dzieci uciekać do surowości kar, któremu wreszcie ze strony dzieci należy się posłuszeństwo, szacunek, wzajemna miłość i opieka w starości”<sup>3</sup>. W literaturze przedmiotu<sup>4</sup> znajdziemy informacje, że podejmuje on określone role i spełnia je w rodzinie, w skład której wchodzi. Przekonania takie prezentuje m.in. Maria Braun-Gałkowska, sugerując, że prawdziwy ojciec powinien realizować w rodzinie pewne działania. Jej zdaniem:

Być ojcem to od początku umieszczać dziecko we właściwym kontekście społecznym, stawiającym większe wymagania niż kontakt z tylko jedną, kochającą osobą (...). Być ojcem to umożliwić dziecku określenie swojej roli i roli w życiu, co decyduje później o możliwości szczęśliwego małżeństwa albo życia samotnego, ale bez kompleksów, w poczuciu zaakceptowania siebie (...). Być ojcem więc to może stawiać wymagania, podprowadzać pod zadania coraz trudniejsze, ale jednocześnie umożliwiać ich realizację przez stałą życzliwą bliskość<sup>5</sup>.

Gdy „opuści człowiek ojca i matkę”<sup>6</sup>, zostanie osiągnięte apogeum owej ojcowskiej bliskości. Wskazując na istotę roli, jaką mężczyzna powinien odgrywać w życiu dziecka, autorka umieszcza ją w pewnych określonych ramach ludzkiego życia – od chwili narodzin potomka do czasu osiągnięcia przez niego całkowitej samodzielności. Również potoczny, społeczny dyskurs przypisuje ojcu pewne role i zadania. „Ojciec jest tą osobą w rodzinie (...), która ma przygotować dziecko na podbój świata”<sup>7</sup>. Ewa Gałązka dodaje, że rola ojca nie polega na zastępowaniu matki czy utożsamianiu się z jej zadaniami wychowawczymi, lecz na udzielaniu jej moralnego wsparcia i wzmacnianiu jej autorytetu u dzieci, wychowywaniu przy udziale specyficznych męskich cech<sup>8</sup>. Mikołaj Gębka zauważa, że spośród wielu ról, które należą do mężczyzny – ojca, najważniejszą jest rola rodziciela, czyli osoby, która przyczynia się do wydanía dziecka na świat<sup>9</sup>. Na aspekt płciowości oraz wynikających z niej specyficznych cech zwraca szczególną uwagę cytowana Braun-Gałkowska, podkreślając fakt, że „ojciec jest mężczyzną” i dlatego nie może go zastąpić ani babcia, ani matka<sup>10</sup>. „Każdy ojciec, czy tego chce i czy jest tego świadomy, czy też nie, ma do spełnienia w rozwoju dziecka specyficzną, niezwykle

<sup>3</sup> Ibidem, s. 51.

<sup>4</sup> Por. S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 1218; A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000, s. 447; W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 5, Warszawa 1963, s. 894–895; B. Dunaj (red.), *Słownik współczesny języka polskiego*, Warszawa 1996.

<sup>5</sup> M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Lublin 2008, s. 171.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 172.

<sup>7</sup> E. Gałązka, *Ojciec w rodzinie*, „Wychowawca” 2011, nr 6, s. 12–13.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> M. Gębka, *Ojciec jako rodziciel*, [w:] A. Kotlarska-Michalska (red.), *Wizerunki ról rodzinnych*, Poznań 2008, s. 89.

<sup>10</sup> M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, op. cit.

ważną i trudną rolę. W żadnym wypadku nie polega ona na zastąpieniu matki, lecz na dostarczeniu takich bodźców, których dziecko od matki otrzymać nie może”<sup>11</sup>. Bycie mężczyzną lub kobietą warunkuje bowiem określony sposób funkcjonowania w roli rodzica, opiekuna i wychowawcy, za sprawą cech odpowiadających danej płci. Mężczyzna i kobieta to dwa odmienne sposoby bycia w wielu wymiarach.

Duże zasługi w podjęciu jednej z nielicznych w piśmiennictwie naukowym prób sprecyzowania, na czym polega specyfika psychiki męskiej, przypisuje się psychologowi, filozofowi oraz teologowi Louisowi Sahucowi. Autor precyzyjnie omawia wyróżnione przez siebie składniki męskiej psychiki (aktywność, proces poznawania, sfera emocjonalna, inteligencji, proces wolitywny, osobowość, religijność, moralność)<sup>12</sup>, konstatując m.in., że mężczyzna jest raczej egocentryczny: lubi uznanie, poczucie sprawiedliwości, dąży do autonomii poprzez samodzielność myślenia i świadomość wolności. Niechętnie ekspozuje swoje życie prywatne i wewnętrzne oraz związane z tym uczucia i emocje. Ta zamkniętość w sobie jest spowodowana m.in. skupieniem oraz koncentracją na wykonywanym zadaniu, na własnej aktywności życiowej. Mimo że głęboko przeżywa radości i smutki, czego dowodem może być np. mowa ciała, wrodzone cechy natury męskiej blokują jego otwartość. Można wnioskować, iż powyższe cechy inicjują u mężczyzny częstą potrzebę samotności i odizolowania się od innych. Postawa taka, w przypadku utrwalenia, może zaburzać wewnętrzne stosunki w rodzinie oraz wśród otoczenia społecznego mężczyzny. Psychika mężczyzny ujawnia się, poza fizjonomią i mową, także w sposobie ubierania się czy poruszania. Moda w przypadku płci męskiej nie jest stawiana na pierwszym miejscu, pewna zaś jej stałość jest odbiciem stabilności psychicznej. Męska psychika jest też mało odporna na ból fizyczny i cierpienie, wykazuje małą odporność moralną. Mężczyzna wykazuje duże pokłady inteligencji, jeśli chodzi o majsterkowanie i ogólnie pojętą technikę, w obrębie której czuje się kompetentny. Już u małego chłopca zauważa się tendencję do rozkręcania oraz składania zabawek i różnorodnych przedmiotów. Jego ambicja znacznie wzrasta, gdy zaplanowane, często ryzykowne czynności, związane przede wszystkim z naprawą jakiegoś sprzętu, powiodą się. Mężczyzna interesuje się techniką, funkcjonowaniem i budową maszyn, a także wszystkim tym, co przyczynia się do usprawniania pracy, innowacyjnością oraz twórczymi pomysłami. Dla sprawnego funkcjonowania inteligencji mężczyzny niezbędne są dwa czynniki: atmosfera spokoju oraz równowaga psychiczna. U mężczyzny proces myślenia przebiega dość wolno. Potrzebuje on więcej czasu na przemyślenie danej kwestii, jak również koncentracji, skupienia i wyłączenia się z innych zajęć. Ma ponadto potrzebę ciągłej i regularnej

<sup>11</sup> K. Jabłoński, *Będę jak mój tata*, „Charaktery” 2006, nr 9, s. 22.

<sup>12</sup> Por. L. Sahuc, *Homme et femme*, Paris 1960; W. von Hollander, *Psychologie des Ehemannes*, Zurich 1966, za: B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, Warszawa 1999.

syntezy swojej wiedzy: uzupełnia ją bądź usuwa niepotrzebne wątki. Wobec nowych wyzwań kształtuje w sobie odpowiednie stanowisko czy idee, wykazuje również tendencje do uogólniania wielu spraw. Często też bierze pod uwagę jedynie interesujący go fragment rzeczywistości, który przysłania mu resztę otaczającego świata. Ważną cechą inteligencji mężczyzny jest także zdolność do abstrakcyjnych rozważań.

H. Rudolph Schaffer zaznacza, że mimo wszystko antropologiczne dowody pokazują, że w większości społeczeństw to kobiety odgrywają główną rolę w wychowywaniu dzieci. Jednocześnie autor dodaje, że tak naprawdę nie ma żadnych odgórnie ustalonych zasad odnoszących się do matczynych i ojcowskich ról, czego najlepszym przykładem jest dzielenie obowiązków dotyczących opieki i wychowania dziecka pomiędzy matkę i ojca<sup>13</sup>.

Pojęcie ojciec można interpretować w jeszcze bardziej opisowy sposób, akcentując istnienie głębokiej więzi pomiędzy ojcem a dzieckiem w rodzinie już od chwili narodzin, jak również zwracając uwagę na wypełniane przez niego określone role i funkcje związane z opieką.

Ojciec – to ktoś obecny na co dzień, ktoś, kogo obecność bardzo cieszy. Jest pierwszą osobą, do której biegnie się w niebezpieczeństwie, znajomym i bezpiecznym schronieniem – to ktoś, u kogo, niczym w bezpiecznej przystani, dziecko może w każdej chwili schronić się przed niebezpieczeństwem. Jest bliskim i serdecznym przyjacielem, radosnym towarzyszem, oparciem w trudnościach. Ojciec to przewodnik i doradca życia, to ktoś, na kim można polegać, kto niby pryzmat pokazuje dzieciom prawdziwy obraz świata, zawsze obecny, zawsze przebaczący i godny zaufania<sup>14</sup>.

Zdaniem Braun-Gałkowskiej, współcześnie pozornie trudniej jest być ojcem ze względu na zacierający się podział ról w rodzinie, obowiązków pomiędzy matką a ojcem, jak również dlatego, że mężczyzna nie jest już zazwyczaj jedynym żywicielem rodziny. Ma on uczyć życiowej zaradności, dodawać odwagi i kształtować samodzielność.

Charakterystyczna jest także frazeologia wyrazu „ojciec” i jego pochodnych. Wśród licznych połączeń pierwszy plan stanowią przede wszystkim słowa o charakterze dodatnio wartościującym: kochający, troskliwy, szanujący. Zdecydowanie rzadziej słyszymy konotacje wartościujące ujemne, typu: wredny, wyrodny. Dominującą pozycję stanowią także wszelkie połączenia sfrazeologizowane, np. być komuś ojcem – być dla kogoś opiekunem. W wielu sytuacjach pojęcie ojciec jest zdrabniane i sprowadzane do pieśczośliwego wydzwiku: ojczulek, ojczunio, ojczulo, ojczuś<sup>15</sup>. Termin ojciec ma swoje

<sup>13</sup> H. Rudolph Schaffer, *Rola matki i rola ojca*, [w:] idem, *Rozwój społeczny – dzieciństwo i młodość*, tłum. M. Białecka-Pikul, K. Sikora, Kraków 2006, s. 247.

<sup>14</sup> J. McDowell, N. Wakefield, *Zadziwiający wpływ tatusia*, tłum. M. Lipska, Warszawa 1993, s. 20–23.

<sup>15</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 5, PAN, Warszawa 1963, s. 894.

wyjaśnienie w dyskursie feministycznym<sup>16</sup>. Tutaj definicja wyraża pewien rodzicielski kontekst ojca pochodzący od patriarchy, czyli idei dominacji mężczyzny w społeczeństwie<sup>17</sup>. Maggie Humm<sup>18</sup> sądzi np., że mężczyźni poszukują dla siebie substytutów biologicznej więzi z własnym dzieckiem. Jej zdaniem sytuacja ta wynika stąd, że małżeństwo stanowiące pewną instytucję rekompensuje mężczyźnie niepewność co do własnego biologicznego związku z dzieckiem.

Z pojęciem ojciec wiąże się ściśle termin ojcostwo. Mimo iż niektórzy badacze<sup>19</sup> wskazują, że są to kategorie pojęciowe jasne i dobrze zrozumiałe dla każdego człowieka, niewymagające dogłębnych tłumaczeń, to jednak problematyka dotycząca obu powyższych pojęć jest przedstawiana w literaturze przedmiotu w różny sposób, zależnie od kierunku badań, kontekstu społecznego, subiektywnych przekonań czy też wielu składających się na nie aspektów<sup>20</sup>. Termin ojciec wskazuje na pewien stan, fakt bycia nim, ojcostwo zaś oznacza określone czynności podejmowane przez mężczyzn, m.in. w procesie opieki i wychowania dziecka w rodzinie: podejmowanie działań opiekuńczo-wychowawczych, zapewnienie warunków materialnych, przygotowanie do uczestnictwa w kulturze, życia w społeczeństwie, troska o zdobycie wykształcenia, kształtowanie określonych postaw itp. Dyskurs naukowy oddziela więc ojca od ojcostwa w sposób klarowny oraz merytorycznie uzasadniony. Wśród zajmujących się tą tematyką można wyróżnić badaczy<sup>21</sup>, którzy analizują ojcostwo, biorąc pod uwagę całe życie mężczyzny. Jacek Pulikowski wskazuje etapy dochodzenia do ojcostwa i pełnienia roli ojca:

- samowychowanie siebie do pełnienia roli ojca,
- wybór żony – matki swoich dzieci,
- stworzenie warunków do przyjęcia dziecka,
- zaplanowanie poczęcia oraz udział w poczęciu,
- towarzyszenie w rozwoju dziecka do porodu, a także udział w porodzie,
- udział w wychowaniu dziecka, uczenie go rozumienia świata, wprowadzanie w świat dorosłych, wprowadzanie w domu zasad dających poczucie bezpieczeństwa i stabilności,
- przewożenie rodziny aż do wyjścia dziecka z domu<sup>22</sup>.

Takie, rzecz można chronologiczne, przedstawienie terminu wynika najprawdopodobniej z głoszonego przez autora poglądu, że współczesne ojcostwo jest „totalnie pogubione”. Pulikowski dodaje też w jednym z wywiadów, że „ojcostwo nie jest zabawą, dlatego ludzie się od niego odwracają”. Wyjaśnienie,

<sup>16</sup> K. Ślęczka, *Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Warszawa 1999.

<sup>17</sup> M. Humm, *Słownik teorii feminizmu*, tłum. B. Umińska, J. Mikos, Warszawa 1993, s. 149.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> E. Ozorowski, *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1999, s. 314.

<sup>20</sup> B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, s. 68.

<sup>21</sup> J. Pulikowski, *Warto być ojcem*, Poznań 1998.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 58.

czym jest ojcostwo, autor rozpoczyna od samego przygotowania się mężczyzny do bycia tatą oraz od wyboru przez niego żony. Podkreśla tym samym szerokie znaczenie faktu bycia ojcem, który bardzo często jest ograniczany jedynie do udziału mężczyzny w poczęciu czy ewentualnego epizodycznego włączania się w proces wychowania. Sądzę, że autor ubolewa nad takim stanem rzeczy, wskazując, że wszelkie rozczarowania mężczyzn pojawiające się z chwilą zostania ojcem i funkcjonowania w nowej roli wynikają właśnie z nieznamośności definicji ojcostwa. Pojęcie ojcostwa autorstwa Pulikowskiego oznacza przede wszystkim zerwanie z charakterystycznym dla płci męskiej egoizmem, który podpowiada mężczyźnie, że życie w dużej mierze polega na zabawie.

Podobnie uważa Rafael Fernández<sup>23</sup>. Ojcostwo według niego „koncentruje się na «ty» i polega na ofiarnym służeniu temu życiu, za które jest odpowiedzialnym”<sup>24</sup>. „Ojcostwo jest pojęciem określającym związek czy wzajemne odniesienia między różnymi istotami (...) a więc relację między ojcem a dzieckiem” – pisze z kolei Karol W. Meissner<sup>25</sup>. Autor wskazuje także na odniesienie ojciec – matka, które również jest wpisane w znaczenie terminu ojcostwo i dowodzi jego relacyjności. Relacja ta powstaje przed narodzeniem dziecka, daje początek nowemu życiu. Meissner wskazuje, że ojcostwo poza relacją ojciec – dziecko i ojciec – matka obejmuje także relację ojciec – Bóg Stwórca. Duszę dziecka, którego ciało powstało na skutek połączenia się oddzielonych od ciała rodziców komórek rozrodczych, stwarza odrębnym aktem sam Bóg<sup>26</sup>. W podejściu teologicznym jest akcentowanych bardzo dużo pojęć nawiązujących do ojca i ojcostwa. Chrześcijanie modlą się słowami „Ojcze Nasz”, „Wierzę w Boga Ojca”. W zasadzie wszystkie wielkie religie monoteistyczne wysoko sytuują ojcostwo jako wartość. Dla Zofii Dąbrowskiej ojcostwo jest także niezaprzeczalną wartością, która „(...) różni się znacząco od macierzyństwa zarówno pod względem biologicznym jak i każdym innym. Na przykład może pozostać nieujawnione, podczas gdy macierzyństwo takim być nie może. (...) Jego wartość zyskuje wciąż nowe wymiary”<sup>27</sup>. Terminowi ojcostwo warto przyrzeć się z perspektywy pełnionych przez ojca roli i funkcji w rodzinie, jak czyni to wielu badaczy owej problematyki<sup>28</sup>. „Żeby dobrze pełnić tę rolę «ojca», trzeba samemu być dojrzałym i posiadać autorytet dzięki

<sup>23</sup> R. Fernández, *Rola ojca*, „Communio” 1999, nr 2 (110), za: T. Sosnowski, *Ojciec we współczesnej rodzinie – kontekst pedagogiczny*, Warszawa 2001, s. 16.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> K.W. Meissner, *Ojciec – potrzeby dziecka a wzorzec męskości*, [w:] D. Kornas-Biela (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, s. 193.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Z. Dąbrowska, *Ojcostwo jako wartość. Studium empiryczne*, „Małżeństwo i Rodzina” 2003, nr 4, s. 3.

<sup>28</sup> Zob. np.: M. Wolicki, *Rola matki i ojca w rodzinie*, Warszawa 1984; A. Lepa, *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 1982, R. 74, t. 98, s. 439; B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, op. cit.

własnej wartości (...); ojciec jest przez to dzieciom bliższy i właśnie ta bliskość stanowi ułatwienie w ich usamodzielnianiu się”<sup>29</sup>. Współcześnie role odgrywane przez ojców są ściśle powiązane z funkcjami, które spełniają. Dlatego niektóre definicje nie mają już zastosowania, ze względu na kreowany przez nie stereotypowy wizerunek ojca, zwracający uwagę na jego dwie podstawowe funkcje: utrzymania rodziny i karania dzieci. Tradycyjne, a dziś już stereotypowe definiowanie w ten sposób osoby mężczyzny w rodzinie nie łączyło go z opieką czy wychowaniem dzieci, a przypisywało mu przede wszystkim zarabianie pieniędzy czy drobne domowe naprawy<sup>30</sup>. Takie postrzeganie ojcostwa nie jest już aktualne. Funkcje związane z pełnieniem przez mężczyzn ról ojcowskich są obecnie znacznie szersze, skierowane przede wszystkim na opiekę i wychowanie dziecka. Historia pokazuje, że przełomowym momentem w rozumieniu ojcostwa było zakończenie II wojny światowej. „Ojcowie – wojownicy” powrócili wówczas, jeszcze jako „obcy”, do swoich rodzin i stanęli przed trudnym zadaniem zmiany własnego wizerunku. Wśród wielu czynników, które zmieniały i warunkowały wówczas oblicze ojcostwa, aż do czasów współczesnych, Sławomir Baran wyróżnia m.in.: przemiany makrospołeczne, industrializację, urbanizację, proces indywidualizacji i autonomizacji życia, rozwój instytucji opiekuńczo-wychowawczych, zachwianie instytucji małżeństwa, pojawienie się nowych typów rodzin, przekształcenia w zakresie prawa filiacji, postęp w dziedzinie nauk biomedycznych, nowe podejście mężczyzn do porodu, zmianę psychicznego nastawienia i wrażliwości mężczyzn oraz szeroko rozumiane nawiązywanie głębokiej więzi uczuciowej z dzieckiem<sup>31</sup>. Nowe rozumienie ojcostwa wychodzi więc poza fizyczną obecność ojca przy dziecku. Mimo to, zdaniem Moniki Urbańskiej-Bułas<sup>32</sup>, problem stereotypowego postrzegania ojcostwa w wielu polskich rodzinach nadal istnieje, lecz w dużej mierze zmienia go współczesna nauka. Rozwój badań dotyczących tego obszaru rzeczywistości społecznej w zmieniających się warunkach kreuje nową koncepcję ojcostwa, krytycznie przeciwstawiając ją tradycyjnemu statusowi ojca jako *pater familiaris*<sup>33</sup>. Bronisław Mierzwiński uważa, że „ojcostwo jest specyficzną funkcją w małżeństwie i oznacza:

- zajęcie właściwego sobie miejsca w małżeństwie i rodzinie,
- poczęcie dziecka,
- otoczenie tych dzieci i ich matki troskliwą miłością,
- utrzymanie i wyżywienie członków rodziny,
- trudne dzieło wychowania dzieci”<sup>34</sup>.

<sup>29</sup> M. Braun-Galkowska, *Psychologia domowa*, op. cit.

<sup>30</sup> Zob.: B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, op. cit.

<sup>31</sup> S. Baran, *O nową koncepcję ojcostwa*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2001, nr 9, s. 50–53.

<sup>32</sup> M. Urbańska-Bułas, *Ojciec pilnie potrzebny...*, „Bliżej Przedszkola” 2010, nr 5, s. 50.

<sup>33</sup> Szerzej: S. Baran, *O nową koncepcję ojcostwa*, s. 50.

<sup>34</sup> B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, op. cit.

Powyższa klasyfikacja funkcji ojcowskich nie eliminuje oczywiście innych, ujmowanych często w sposób tradycyjny – stereotypowy, do których należą m.in. funkcje:

- „rodzinotwórcza”,
- podtrzymująca,
- prokreacyjno-opiekuńcza,
- wychowawcza,
- żywiciela<sup>35</sup>.

Podejście Mierzwińskiego jest w dużym stopniu stereotypowe, w dalszym ciągu sprowadzając ojcostwo do poczęcia i zapewniania dobrych warunków materialnych rodzinie. Można by także polemizować ze stwierdzeniem „trudne dzieło wychowania”, które nie tylko zniechęca do bycia ojcem, ale też pomija towarzyszące temu procesowi uczucia, takie jak: miłość, radość, szczęście czy duma. Jako badacz problematyki ojcostwa, mimo świadomości, że proces wychowania dziecka jest wyzwaniem, uważam, że nie należy mówić o nim przede wszystkim w kategoriach trudu czy wielkiego wysiłku. Dobrze byłoby, gdyby ojcowie dostrzegali, że trudnościom towarzyszy piękno i radość z pełnionej przez siebie roli, co zapewne jest warunkowane okazywanymi postawami.

Problematykę funkcji związanych z pełnieniem roli ojcowskiej podjął także Papież Jan Paweł II. Ojciec Święty wyróżnia funkcje:

- odpowiedzialność za poczęte życie,
- troskliwe pełnienie obowiązków wychowawcy wspólnie z żoną,
- praca zawodowa, ale z zastrzeżeniem, że jest to praca, która buduje, tworzy więzi rodzinne, nie może być podejmowana kosztem rodziny,
- męczyzna – ojciec ma dawać świadectwo dojrzałego życia chrześcijańskiego<sup>36</sup>.

Ojciec Święty, wspominając o roli ojca, przywiązuje dużą wagę do rodziny, która ma być ochraniana przez ojca przed wewnętrznymi i zewnętrznymi zagrożeniami. Takie wyjaśnienie ojcostwa inspirowane jest troską o rodzinę w dobie jej kryzysu, dostrzeganego szczególnie przez Kościół. Papież wyraźnie mówi, że ojcostwo wymaga wyrzeczeń, postawy miłości i dobra. Powyższa klasyfikacja przedstawia też ojca raczej w roli dawcy żyjącego dla innych, przyjmującego wszelkie postawy bezwarunkowo, z miłości do najbliższych. Autor dostrzega także aspekt pracy jako czynnika mogącego zakłócać funkcjonowanie rodziny. Analizy wyników badań wskażą, że praca bardzo często jest stawiana ponad kwestiami wychowania dzieci, co oznacza, że jest wykonywana kosztem wspólnoty rodzinnej.

Z kolei Hanne-Lore von Canitz wyodrębnia sześć funkcji ojcowskich: rodzicielską, żywiciela, obrońcy, wychowawcy, obiektu identyfikacji oraz

<sup>35</sup> Zob.: M. Wolicki, *Rola ojca i matki w rodzinie*, op. cit.; A. Lepa, *Ojciec i jego rola w środowisku rodziny chrześcijańskiej*, s. 252–259.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska*, „Familiaris Consortio”, Poznań 1983.

towarzysza zabaw<sup>37</sup>. Jak widać, pomiędzy autorami istnieją znaczące różnice, jeśli chodzi o wymieniane przez nich funkcje czy role ojcowskie. Nie jest ważna ich liczba, lecz treść, dlatego możliwe wydaje się sprowadzenie ich do kilku podstawowych grup. Współcześnie nietrudno dostrzec, że większość funkcji ojcowskich uległa mniejszym bądź większym przeobrażeniom. Najbardziej ewoluuje funkcja ojca jako wychowawcy i opiekuna, co warunkuje wiele czynników, zwłaszcza przemiany kulturowe i obyczajowe w obrębie rodzicielstwa. Ojcostwo w jeszcze szerszym ujęciu to także postawy mężczyzn – ojców wobec dziecka. Dąbrowska pisze, że współczesny ojciec „stara się być partnerem swojego dziecka (...), pomagać swojemu dziecku w rozwoju (...), przybiera wobec swojego dziecka postawę emocjonalnie otwartą (...), nie wstydzi się okazywać uczuć”<sup>38</sup>. Przyjrzenie się temu zagadnieniu z perspektywy postaw, poprzez ich określenie, zdefiniowanie i interpretację, wydaje się być szczególnym ujęciem wszystkiego, co związane jest z ojcem i dzieckiem oraz występującymi pomiędzy nimi relacjami. Na znaczenie ojca w rodzinie zwraca uwagę również Jerzy Witczak<sup>39</sup>. Jego zdaniem, tematyka ojcostwa jest rzadko podejmowana w dyskursie naukowym i społecznym. Jest ona, według tego badacza, tak samo ważna jak problematyka macierzyństwa, na której skupia się główną uwagę w kontekście analizy życia rodzinnego. Pisze on, że

ojcostwo (...) – dobre, mądre życiowo, oddziałujące w sposób dalekowzrocznie przemyślany i odpowiedzialny – jest nie mniej trudne niż dobre macierzyństwo. Być bowiem współczesnym, dojrzałym ojcem – oznacza osiąść umiejętność poważnego przeorientowania swojego dotychczasowego życia, zdobyć się na wysiłek samokontroli i ciągłego czuwania nad tym, aby towarzysząc wzrostowi i rozwojowi dziecka, nie zapomnieć o konieczności własnego z nim dorastania<sup>40</sup>.

## 1.2. Wieloaspektowość ojcostwa

Refleksja dotycząca problematyki ojcostwa wymaga zwrócenia uwagi na wieloaspektowość tego zagadnienia, co jest widoczne zarówno w koncepcjach proponowanych przez różne dziedziny wiedzy, jak i na płaszczyźnie konkretnej realizacji ojcostwa: jak je pojmuje i urzeczywistnia dany mężczyzna określany mianem ojca. Niektórzy badacze<sup>41</sup> wymieniają aż 30 typów ojcostwa, odzwierciedlających w pewnym stopniu jego przemiany na przestrzeni lat. Jako badacz prezentowanej problematyki dostrzegam wiele czynników warunkujących odmienności w ojcostwie, sposoby jego postrzegania i pełnienia.

<sup>37</sup> H.L. von Canitz, *Vater. Die neue Rolle des Mannes in der Familie*, Dusseldorf 1980, za: B. Mierzwiński, *Mężczyzna istota nieznaną*, s. 74.

<sup>38</sup> Z. Dąbrowska, *Różne oblicza ojcostwa*, „Małżeństwo i Rodzina” 2004, nr 1, s. 13.

<sup>39</sup> J. Witczak, *Ojcostwo bez tajemnic*, Warszawa 1987.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>41</sup> Z. Dąbrowska, *Różne oblicza ojcostwa*, op. cit.